



Na nowo wybudowanej strzelnicy odkrytej w Parzęczewie, niedaleko miasta Łodzi, przeprowadzono dziesiątą już edycję Międzynarodowych Mistrzostw Polski w strzelectwie praktycznym IPSC z broni krótkiej. Na zawody przybyło 105 zawodników z Czech, Danii, Finlandii, Litwy, Niemiec, Polski, Republiki Południowej Afryki, Słowacji, Węgier i Włoch. Zawody ukończyło 102 zawodników, trzech nie sklasyfikowano, wśród nich piszącego te słowa. Dla mnie osobiście było to przykre, bardzo się cieszyłem, że czas dzielony pomiędzy pracę zawodową, a wypoczynkiem pozwoli mi wziąć udział w strzeleckich zmaganiach. Niestety wypadek i poważny uraz nogi pozbawił mnie możliwości startu w zawodach dynamicznych na dłuższy okres. Cracow Open przepłynął mi bokiem, niczym łódź wikingów, nie miałem szans na udział w zawodach, ani nawet na sędziowską posługę. Na Polish Open również nie startowałem jako zawodnik, ale wspólnie z kolegami sędziując na czterech krótkich torach, byłem przynajmniej fizycznie obecny i małą cegiełkę do imprezy dołożyłem. Chociaż tyle satysfakcji strzeleckiej doznałem.

Rywalizowano w trzech klasach sprzętowych, Otwartej, Standard i Fabrycznej. Organizator zawodów, Jarek Bieliński właściciel strzelnicy i firmy szkoleniowej Shooting Academy, a zarazem wieloletni strzelec i sędzia IPSC, przygotował 12 torów, w tym 4 krótkie, 2 średnie i 6 długich. Do oddania było minimum 213 strzałów. W



klasie Open startowało 7 zawodników, w klasie Standard 51, wśród nich 5 Pań oraz 52 osoby

w klasie Fabrycznej. Tory były zbudowane pomysłowo i wszechstronnie, dla każdego coś miłego. Tak więc były tory dla wielbicieli sprintu, jak również dla miłośników taktyki strzeleckiej

bez męczącego biegania

tam i z powrotem z pistoletem w dłoni.. Sędziowie i

inni funkcyjni

zawodów strzelali w piątkowym prematchu. W sobotę i niedzielę odbył się mecz główny.

Pomysłowo rozwiązano program strzelania poszczególnych zespołów. Zawodnicy strzelali w dwóch grupach, rannej i popołudniowej, dzięki czemu zawody przebiegały niezwykle sprawnie, harmonijnie bez

zbędnych przestojów i spiętrzenia na torach. Młodzieżowa grupa pomocników wspomagała nas sędziów z dużym zaangażowaniem, dzięki czemu obsługa zawodników na torach przebiegała sprawnie i szybko. Tak więc zawodnicy strzelali szybko i celnie, a my szybko ich ocenialiśmy i tak powinno być zawsze. Tym razem obyło się bez dyskwalifikacji, wszyscy strzelcy zawody ukończyli, myślę że dobrze się bawili, a Ci którzy zrealizowali swoje zamierzenia odczuli dodatkową satysfakcję. W celu odnowy sił witalnych i aby pogodny duch

w strzelcach nie

zaginął, można było

w przerwach między strzelaniem,

uraczyć się pieczonymi

kielbaskami i karkóweczką.

Pomimo różnych niepokojących zapowiedzi meteorologów, pogoda dopisywała, było w miarę ciepło i na szczęście bez

opadu deszczu.

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

piątek, 04 września 2009 10:24 - Poprawiony środa, 10 października 2012 16:16



Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

IPSC Polish Open Parzęczew 12-13.09.2009

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

piątek, 04 września 2009 10:24 - Poprawiony środa, 10 października 2012 16:16

